

Bogdan Łazuka, Trzy miłości

Pierwsza miłość z wiatrem gna, z niepokoju drży
Druga miłość życie zna i z tej pierwszej drwi
A ta trzecia jak tchórz w drzwiach przekręca klucz
I walizkę ma spakowaną już.

Pierwsza wojna - pal ją sześć, to już tyle lat.

Druga wojna - jeszcze dziś winnych szuka świat

A tej trzeciej co chce przerwać nasze dni,

Winien będziesz ty, winien będziesz ty.

Pierwsze kłamstwo, myślisz: Ech, zażartował ktoś

Drugie kłamstwo - gorzki śmiech,

śmiechu nigdy dość.

A to trzecie, gdy już przejdzie przez twój próg

Głębiej zrani cię, niż na wojnie wróg.